

Bez wycofania  
wojsk angielskich  
z Suezu  
nie może być  
mowy  
o rokowaniach  
Tak odpowiedział  
Egipt  
na próbę  
mediacji USA

KAIR  
W EDŁUG oświadczenia rzecz-  
nika brytyjskiego w Faid —  
„sytuacja w strefie Kanału Sues-  
kiego jest poważna i stale się po-  
garsza”.

Prasa egipska doniosła o oficjal-  
nej propozycji ambasadora ame-  
rykańskiego w Kairze, zmierzają-  
cej do zastosowania „mediacji” a-  
merykańskiej w sporze anglo-egip-  
skim. W związku z tym egipski mi-  
nister spraw zagranicznych o-  
świadczył, że „zanim wojska bry-  
tyjskie nie zostaną ewakuowane z  
Egiptu i Sudanu, nie może być mo-  
wy o żadnej mediacji”.

Minister oświadczył również na  
konferencji prasowej, że Egipt nie  
zamierza wnosić sprawy do Orga-  
nizacji Narodów Zjednoczonych.

Robotnicy egipscy w dalszym  
ciągu opuszczają pracę u Angli-  
ków i strefę Kanału. Rada Miejska  
Kairu postanowiła wystać odezwę  
do wszystkich rad miejskich całego  
świata, piętnującą zbrodnie an-  
gielskie w Egipcie.

## Uczeni radzieccy przybywają do Krakowa

W DNIU 29 bm. przyjeżdża do  
Krakowa 6-osobowa delegacja  
WOKS, z przewodniczącym Wszech-  
związkowej Rady Naukowych Stowa-  
rzysten Inżyniersko - Technicznych,  
członkiem Akademii Nauk ZSRR,  
prof. Czudakowem na czele.

W czasie swego pobytu, uczeni wy-  
głoszą referaty i odczyty w Akade-  
mii Górniczo - Hutniczej i na Uni-  
wersytecie Jagiellońskim.

Prof. Czudakow wygłosi odczyt w  
Akademii Górniczo - Hutniczej pt.  
„Rola inteligencji w budownictwie  
socjalizmu”. Prof. Fiedosiejew wy-  
głosi referat na U J pt. „Nauka spo-  
łeczna i życie społeczne”, zaś prof.  
Rybakow wygłosi odczyt dla profes-  
orów humanistów i studentów tego  
wydziału na temat: „Zagadnienie hi-  
storii dawnych Słowian”. (cz)

## Pomagając Polsce — pomagają sobie

CALEGO kraju napływają  
już coraz pomyślniejsze  
meldunki z tego wielkiego  
frontu walki o zaopatrzenie  
ludności miejskiej w ziemio-  
plody, jakim jest akcja skupu  
zboża i kartofli. Już 5 województwo  
wykonało całkowicie  
roczny plan dostaw ziemniaków.  
Znaczna poprawa na tym  
odcinku spowodowała również  
przełom na wolnym rynku.  
Wolnorynkowe ceny ziemniaków  
spadają nieustannie, spa-  
dają tak, że w niektórych  
miejscowościach nie ma już  
różnicy między ceną urzędową,  
a ceną wolnorynkową.

JEST również niewątpliwa  
poprawa w przebiegu ak-  
cji skupu zboża. Ponad 26 po-  
wiatów znajduje się w przed-  
edniu wykonania rocznego  
planu. Jest to świadectwo  
patriotyzmu mas chłopskich,  
które wypełnianiem obywatel-  
skiego obowiązku dają dowód  
swego umiłowania Ojczyzny,  
swego zrozumienia zadań, wy-  
pływających z sojuszu robotni-  
czo-chłopskiego.

Trzeba tu jednak jasno po-  
wiedzieć: mimo niewątpliwych  
postępów w akcji skupu zbo-  
ża, mimo niewątpliwie popra-  
wy, daleko jest jeszcze w ska-  
li ogólnokrajowej do wykona-  
nia planu. Do wykonania pla-  
nu — t. zn. do pełnego i ter-  
minowego wywiązania się chłop-  
ów z zobowiązań zbożowych.

Z każdym dniem nadchodzą  
wiadomości z wielu gromad o  
wykonaniu i przekraczaniu  
planów przez matorolnych i  
średniorolnych chłopów. Wraz  
z tymi wiadomościami dowia-  
dujemy się o faktach sabota-  
wania skupu zboża przez ku-  
laków, którym niestety nie-  
jednokrotnie udaje się odcią-  
gać od wykonania obowiązków  
wobec Państwa również i  
część wahających się śred-  
niorolnych. Dzieje się to gło-  
wnie na tych terenach, w któ-  
rych słabo pracują ognia  
władzy państwowej i aparat  
skupu i w których niedosta-  
teczna jest akcja uświadamia-  
jąca chłopskich organizacji  
(Dalszy ciąg na str. 2)

## Sznury chłopskich furmanek ciągną do punktów skupu zboża

W OSTATNICH dniach, w ca-  
łym woj. krakowskim akcja  
skupu zboża przybrała na sile.  
Szczególnie w pow. miechowskim,  
który jest śpięchlerzem naszego wo-  
jewództwa, skup zboża odbywa się  
codziennie do późnych godzin noc-  
nych.

Spółdzielnia „Proszowice” na przy-  
kład, przyjmuje dziennie 160 ton zbo-  
ża. Początkowo były trudności z za-  
magazynowaniem zboża. Począ-  
wszy jednak od dnia wczorajszego u-  
ruchomiono drugą część magazynu.  
Zboże przyjmuje również młyn w  
Stogniowicach.

Nawet takie gromady, jak Kowa-  
łowa i Koniusza, które dotąd nie  
przejawiały dużej aktywności, obec-  
nie — dzięki dobrze poprowadzonej  
akcji uświadamiającej — odstawiły  
zboże do punktów skupu.

W gromadzie Szpitary, bogacz Ja-  
skulski ościagał się dotąd z odstawi-  
niem zboża. Pod wpływem jed-  
nak krytyki mało i średniorolnych  
chłopów, wczoraj odwiózł zboże do  
punktu skupu.

W całym powiecie miechowskim  
ciągną drogami sznury furmanek.  
Miechowski chłop spełnia swój o-  
bowiązek wobec Państwa.

W JAWORZNIE — w mieście i  
w gminie — akcja skupu ziem-  
niaków została już właściwie zako-  
ńczona, przy czym plan zakupu został  
znacznie przekroczony. Na zaplano-  
wany 160 ton, do dnia 18 paździer-  
nika br. zakupiono 182 tony ziemni-  
aków. Rolnicy w dalszym ciągu do-  
wożą ziemniaki do punktów skupu.

Znaczną poprawę można zaob-  
serwować także na odcinku kon-  
trakcji trzody chlewnej. W akcji  
tej wyróżnił się średniorolny chłop  
z Byszyn — Józef Kłodek, który  
zakontrował już na przyszły  
rok 6 sztuk świń, a obecnie zobo-  
wiązał się dokontrować jeszcze  
3 sztuki. (debea)

## CODZIENNIE WZMAGA SIĘ NATĘŻENIE sprzedaży zboża Państwu

Zwiększa się również nasilenie  
sprzedaży ziemniaków  
Nadchodzą także meldunki  
o zwiększonej podaży żywca

SPRZEDAŻ zboża Państwu wzmagają się z każdym dniem  
we wszystkich województwach. Do dnia 24 bm. włącznie  
ponad 70 procent rocznego planu skupu zboża wykonały  
następujące powiaty w poszczególnych województwach:

## Oczekujemy nadejścia funduszy na zabezpieczenie cennych wykopalisk w Igołomii

W NIEDZIELNYM numerze „E-  
cha Krakowskiego” z dnia  
21 października br., podaliśmy  
treść rozmowy przedstawiciela na-  
szej redakcji z archeologami kra-  
kowskimi.

Poruszyliśmy problem zabezpie-  
czenia nowoodkrytych pieców hut-  
niczych z II—III wieku nowej ery  
— przez budowę małego pawilonu,  
który by chronił wykopalisko  
przed słońcem jesiennymi.

Stwierdziliśmy, że sprawa jest  
bardzo pilna ze względu na donio-  
słość odkrycia pieców, które — na  
skutek warunków atmosferycznych  
— mogą ulec zniszczeniu.

Niestety, musimy stwierdzić —  
krakowscy archeolodzy stoją w ob-  
cieżności trudności finansowych, które  
hamują tok prac badawczych.

Zaledwie kilka dni upłynęło od  
natrafienia na pierwsze piece  
hutnicze naszych praprzodków,  
gdy w czasie prac badawczych w  
Igołomii krakowscy uczeni na-  
trafili na dalsze piece metalur-  
giczne z tego okresu. Na dzień  
nowoodkrytych pieców znalezio-  
no duże bryły stopionego me-  
talu.

Te nowe odkrycia świadczą, iż  
przed wiekami mieszkańcy tego  
rejonu zajmowali się metalurgią  
na większą skalę.

Ostatnie wiadomości z Nowej Hu-  
ty donoszą o wielkich pracach ar-  
cheologicznych, prowadzonych w  
rejonie Wyciąża. Prace te idą rów-  
nocześnie z robotami ziemnymi przy  
budowie nowych obiektów. W po-  
szukiwaniach archeologicznych po-  
magają gigantyczne maszyny pro-  
dukcji radzieckiej, które są uży-  
wane przy robotach ziemnych. Do  
końca trzeciego turnusu „SP” ar-  
cheologom pomagać będą również  
junacy.

Jak się dowiadujemy, fundusze  
na badania archeologiczne w Igo-  
łomii i w rejonie Wyciąża oraz na  
zabezpieczenie igołomskich wyko-  
palisk, w najbliższych dniach ma-  
ją być zatwierdzone przez Mini-  
sterstwo Kultury i Sztuki w War-  
szawie. Ze względu na wagę tych  
prac dla nauki polskiej, spodzie-  
wać się można, że fundusze nadej-  
dą niezwłocznie po ich zatwierdze-  
niu. Chodzi tu głównie o wykopa-  
lisko w Igołomii, które należy jak  
najprędzej zabezpieczyć, by mogło  
się zachować w obecnej, niezmie-  
nionej postaci. (Cz. Breit)

Cena 15 gr. Wydanie A

N 283  
(1835)

Rok IV Kraków, Niedziela 28 — Poniedz. 29 października 1951 r.



Na zdjęciu: ważenie dostar-  
czonego przez chłopów na  
sprzedaż zboża na punkcie sku-  
pu

## Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego Nowy przejaw troski Państwa o sprawy bytowe ludzi pracy

P RZY wielkich zakładach  
przemysłowych powstają  
obecnie Oddziały Zaopatrze-  
nia Robotniczego. Będą one  
organizować i udoskonalać za-  
kładowe punkty żywienia zbio-  
rowego, tworzyć placówki us-  
ługowe, jak warsztaty kra-  
wieckie, szewskie i fryzjer-  
skie, prowadzić własne tuczar-  
nie trzody chlewnej, ogrody  
warzywne i owocowe.  
Oddziały Zaopatrzenia Ro-  
botniczego stanowią będą sa-  
modzielne, duże gospodarstwa  
zakładowe korzystające z jak  
największej opieki Państwa,  
Partii i związków zawodo-  
wych.  
Jeden z pierwszych Oddzia-  
łów Zaopatrzenia powstał przy  
Zakładach Samochodów Cie-  
żarowych w Starachowicach

## Zalogi parowozów z Jasła wykonały zobowiązania paźdz. ernikowe

W CZORAJ w parowozowni Ja-  
sła odbyła się uroczystość w  
związku z ukończeniem długofalo-  
wych zobowiązań przez załogę pa-  
rowozów O1 12-20 i O1 12-12.

Parowóz O1 12-12 prowadzony  
przez maszynistów Karola Sulika,  
Adama Bojarskiego, Karola Wy-  
mlatila oraz Juliana Fortuna prze-  
jechał bez remontów 100.000 km.

Parowóz O1 12-20 prowadzony  
przez maszynistów Jana Fabiana,  
Tadeusza Krzaśnika, Jana Juszczy-  
ka oraz pomocników Józefa Knap-  
pika, Józefa Misiolka, Władysława  
Rypały oraz Władysława Wojnaro-  
wicza przejechał bez napraw —  
130.000 km.

Obydwa zespoły parowozów zao-  
szczędziły państwu 122.661 zł.

Na uroczystości obecni byli  
przedstawiciele partii, władze na-  
czelne DOKP Kraków, przedsta-  
wicieli Związku Okręgowego ZZK  
oraz zaproszeni goście.

W części oficjalnej zwycięskim  
zespołom wręczono książeczki osz-  
czędnościowe.

W części artystycznej zespół  
„Artosu” wystąpił z bogatym pro-  
gramem artystycznym oraz zespoły  
taneczne ZZK z Nowego Sącza  
Cała uroczystość transmitowana  
była przez Polskie Radio. (cz)

## W poniedziałek »Piłkarz«

## 200.000 zł i 10.000 dolarów da Polsce Czyn Październikowy marynarzy

Dalsze zwycięskie  
meldunki  
o realizacji  
zobowiązań  
październikowych

W E WSPÓŁZAWODNICTWIE  
październikowym masy pra-  
cujące Polski odnoszą coraz to no-  
we sukcesy produkcyjne.

M ARYNARZE statków Polskiej  
Marynarki Handlowej w Czy-  
nie Październikowym wykonują we  
własnym zakresie prace przy re-  
moncie i konserwacji maszyn, wal-  
czą o przyspieszenie wykonania pla-  
nów przewozów, o zmniejszenie zu-  
życia materiałów pędnych i mak-  
symalne skrócenie czasu postoju w  
obcych portach. Zobowiązali się oni  
w ten sposób zaoszczędzić Państwu  
200 tys. zł i 10 tys. dolarów.

Załoga M/S „Generał Walter” za-  
meldowała o wykonaniu w ramach  
zobowiązań paźdz.ernikowych, prac  
wartości 64 tys. zł oraz o zaoszczę-  
dzeniu 250 dolarów w portach za-  
granicznych.

Załoga M/S „Hugo Koliątaj”,  
przez wykonanie robót remonto-  
wych na jednostce, zaoszczędzi prze-  
szło 3 tys. zł, a skracając czas po-  
stoju w obcych portach, zaoszczędzi  
3 tys. dolarów.

Załoga transportowca M/S „Le-  
want” odbyła jeden rejs pomiędzy  
oddalonymi portami zagranicznymi  
na zaoszczędzonym paliwie.

Młodzież Wybrzeża (ponad 30 tys.  
młodzieży robotniczej i około 9 tys.  
młodzieży wiejskiej), wykonuje zo-  
bowiązania wartości 800.000 zł. Dla  
usprawnienia pracy organizowała  
ona 120 nowych zespołów produk-  
cyjnych.

W hucie Ostrowiec robotnicy od-  
lewni postanowili wyprodukować  
dodatkowo w Czynie Paźdz.erniko-  
wym 750 ton różnych odlewów. Do-  
tychczas wyprodukowali ponad plan  
450 ton odlewów.

Czyn Paźdz.ernikowy robotników  
zakładów im. Komuny Paryskiej  
przyniósł już ponadplanową produk-  
cję wartości 542.000 zł.

## Księża — patrioci wzywają do sumiennego wywiązywania się z obowiązków wobec Ojczyzny

NA zebraniu księży w Krako-  
wie uchwalona została rezolu-  
cja, w której czytamy m. in.:

„Duchowieństwo naszego woje-  
wództwa wezwie oddanych swej pie-  
czy wiernych, aby dostawali termin-  
owo zboże i inne ziemiopłody, aby  
dotrzymywali warunków kontrak-  
cji trzody chlewnej, aby wpłacali  
sumiennie i bez zwłoki podatki —  
słowem, aby wszyscy katolicy spła-  
cili swój obywatelski dług wobec  
swojego państwa, wobec naszej  
wspólnej matki — Ojczyzny. Podjąć  
powinniśmy wielką akcję gospodar-  
czą, która ożywna rzetelnym pa-  
triotyzmem, stanie się konkretnym  
wyrazem zapewnienia wzajemnej  
pomocy w budowie lepszego jutra.

„Wzywamy was, bracia kapłani,  
abyście stanęli do zdecydowanej  
walki z wszelkimi formami szkod-  
nictwa narodowego. Musimy po-  
łożyć na szali cały nasz autorytet ka-  
piński, musimy użyć całej naszej  
powagi ojcowskiej, wytepić i piętno-  
wać wszelkie formy spekulacyjne,  
podbijanie cen, tajny ubój itd. Obo-  
wiązkiem naszym jest również zwal-  
czać szkodliwe plotkarstwo poli-  
tyczne, mające na celu podważenie  
zaufania do rządu Polski Ludowej.”







Gdyby nie było żadnych dysproporcji i braków nie byłoby spekulacji  
— to prawda. Ale tak jeszcze nie jest

# Spekulacja zaostrza i powiększa istniejące trudności

W KILKU listach, nadesłanych do redakcji przez Czytelników, natrafiliśmy na opinię, że Rząd niesłusznie akcję zwalczania spekulacji uważa za rzecz dużej wagi, a prasa mocno przesadza i wyolbrzymia skutki działalności różnych kombinatorów, specjalistów od nielegalnego handlu mięsem, tekstyliami czy pończochami.

Rozmówcy autorów tych listów przedstawia się następująco:

— Nie spekulanci wywołują brak towarów na rynku, a przeciwnie, deficyt niektórych artykułów rodzi spekulację. Wystarczy usunąć istniejące braki, a spekulacja umrze naturalną śmiercią. Bo czy znajdzie się naiwny, który by skupował w celach dalszej odprzedaży zyski nie papierosy czy zapalki, skoro może je kupić w każdej budce ulicznej w nieograniczonej ilości. A ponadto artykuły przechwytywane przez spekulantów i tak przecież docierają do rąk konsumentów. Po co więc ta cała akcja?

Rzecz niewątpliwie wymaga wyjaśnienia. Zwłaszcza, że autor cytowanego listu przytacza tu niektóre słuszne przesłanki, ale miesza je z niesłusznymi i wysuwa całkowicie fałszywe wnioski.

**Pod hasłem mobilizacji chłopów pracujących do wykonania obowiązków wobec Państwa do walki z wrogiem klasowym odbywa się kampania przedwyborcza w ZSCh**

W BIEŻĄCYM tygodniu rozpoczyna się na terenie całego kraju doroczna kampania przedwyborcza w kołach gromadzkich, zrzeszeniach gminnych i powiatowych, Związku Samopomocy Chłopskiej.

Walne zebrania wyborcze na wsi odbędą się pod hasłami:

- mobilizacji chłopów pracujących do zdecydowanej walki z wrogią propagandą reakcyjną i do przełamania trudności w skupie produktów rolniczych: zboża, ziemniaków i trzody — celem planowego zaopatrzenia klasy robotniczej w żywność oraz dostarczenia surowców rolniczych naszemu przemysłowi;
- mobilizacji chłopów do dalszego rozszerzenia kontraktacji roślinnej i zwierzęcej oraz terminowego wykonania umów kontraktacyjnych;
- pełniejszej mobilizacji mas chłopstwa do podniesienia w 3 roku Planu 6-letniego produkcji roślinnej o 1 kwintal z hektara, oraz zwiększenia o 1 głowia trzody chłownej i bydła;
- dalszej aktywizacji bezrolnych, małorolnych i średniorolnych do pracy w samorządzie spółdzielczym, celem dalszego usprawnienia gminnych spółdzielni;
- aktywizacji chłopów w podnoszeniu kultury i oświaty na wsi, w rozwijaniu w świetlicach pracy oświatowo-kulturalnej w walce z działalnością wroga klasowego, spekulacji i plótką i przeciwko podżegaczom wojennym

Przygotowania do wyborów poprzedziły narady i odprawy aktywu Związku Samopomocy Chłopskiej. Do akcji wyborczej przygotowano materiał propagandowy w postaci barwnych plakatów i aktualnych hasel. W gromadzkich zebraniach wyborczych, które odbędą się od 25 bm. do 30 listopada zachowana będzie demokracja wyborcza, z wyeliminowaniem elementów spekulacyjnych.

## i dlatego wszyscy musimy walczyć ze spekulantami

Podjęcie wielkiego dzieła Sześcioletniego Planu, mającego w dużym stopniu zmienić wadliwą, zafałszowaną strukturę naszego kraju, z trudnością miliony rąk robotniczych w przemyśle, z góry przewidywalną, że wykonanie tych ogromnych zadań nie będzie bynajmniej sprawą łatwą. Ze będzie wymagało wytrwałego pokonywania trudności, zwalczania przeszkód. Ze produkcja artykułów konsumpcyjnych, powszechnego użytku w okresie intensywnego rozwoju ciężkiego przemysłu i ciągłego wzrostu potrzeb nie od razu sprosta potrzebom.

Więc jeśli trudności są nieuniknione, to czyż mamy je mnożyć, komplikować, biernie przyglądając się, jak spekulanci wykupują atrakcyjne towary, dowoli podbijają ceny, żyje dostatnio kosztem skromnie uposażonego człowieka pracy?

W EŻMY jako przykład znane kłopoty na rynku mięsnym. Faktem jest, że niezależnie od szybkiego rozwoju przemysłu w porównaniu z rolnictwem, warunki hodowli skutkiem niedoboru pasz uległy pogorszeniu, że dostawy żywności są niższe, choć stosunkowo niewiele niższe i że sytuację skomplikowała jeszcze ostra susza. Narzuca się więc mimo woli pytanie, czy Państwo Ludowe ma zatroszczyć się o to, aby czasowo zmniejszona, do momentu uzupełnienia bazy paszowej, masa towarowa docierała po godziwej cenie do człowieka pracy, czy też biernie przyglądać się z założonymi rękoma, jak spekulanci, paskarze, kułaki stają się władcą rynku, dyktując ceny, okradając ludzi? Sądzić należy, że jedynie człowiek nierozważny zawaha się z daniem odpowiedzi. Boć przecież danie swobody działania spekulantom to byłoby nie tylko bezpośrednia krzywda człowieka pracy, ale w dalszej perspektywie odbudowa kapitalizmu, zahamowanie socjalistycznego budownictwa.

Przykład inny z zakresu artykułów przemysłowych. Podjęcie przez nasz przemysł produkcji stali — to duży sukces polskiego inżyniera i robotnika. Ale jest rzeczą naturalną, że ta młoda gałąź polskiego przemysłu nie jest dziś jeszcze w możności zaspokoić potrzeb naszego niezwykle chłonnego wewnętrznego rynku. Można zarzykować twierdzenie, że pięć — czy dziesięciokrotnie większa ilość stali — to byłoby nie tylko rozprężenie danej gałęzi przemysłu, ale przede wszystkim bez najmniejszych trudności. Czy więc wobec tego nasz aparat dystrybucyjny ma zdobyć się na maksymalny wysiłek, aby stali, która została sprawnie rozproszona i możliwie sprawiedliwie sprzedawana ludziom pracy, czy też tolerować nadużycia, polegające choćby na dyskretnej spółce nieuczciwego sprzedawcy z pokątnym handlarzem? Czy utrudniać zawodowej

wystającej godzinami w kolejkach handlarce nabywanie stali, czy też ograniczyć czy też przyglądać się temu procederowi z uśmiechem dobrośliwego pobłażania? Jako, że pończochy, choć po cenie 100 proc. wyższej i tak dotrą do konsumenta. Oczywiście tego, którego stać na pokrycie kosztów „fatygi” spekulanta.

Oczywiście, że zmierzamy do tego, aby wyprodukować ilości zaspożywające całkowicie potrzeby ludności w zakresie każdego dziś deficytowego artykułu. Ale tego nie można uczynić od razu. O to trzeba walczyć budując nowe fabryki, doskonaląc produkcję, wprowadzając udogodnienia techniczne, podnosząc wydajność pracy, obniżając koszty

## Piękna wystawa książki radzieckiej

W Domu Książki przy ul. Smoleńskiej 33 w Krakowie mieści się obecnie wystawa książki radzieckiej. Urządzona pomysłowo i interesująco daje przegląd wydawnictw radzieckich na przestrzeni ostatnich lat.

Pięknie wydane w języku rosyjskim i polskim dzieła Marksa, Lenina i Stalina oraz liczne książki Lwa i Aleksandra Tołstoja, Puszkina, Majakowskiego, Makarenki, Sofronowa, Lermontowa, Gogola, Gorkiego — oto pozycje, które budzą największe zainteresowanie.

Oprócz książek wystawa obejmuje również liczne ilustracje przedstawiające fragmenty z życia ludzi radzieckich w czasie drugiej wojny światowej.

Ciekawie opracowanie graficzne stanowi dobrą oprawę wystawy. (mar)



Gdy w krajach demokracji ludowej wreszcie pokojowa praca, na zachodzie Europy podburza się do nowej wojny, której szerokie rzesze nie chcą. Na zdjęciu widzimy sugestywny obraz przedstawiający robotników spychających czołgi Trumana do morza.

## Pałac Dziecka przedszkola żłobki powstają przy kopalniach chorzowskich

STALE wzrasta opieka nad dziećmi górników kopalń chorzowskich. We wrześniu br. uruchomiono nowe przedszkole na 120 miejsc przy kop. „Michał”. Przedszkole to mieści się w Domu Matki i Dziecka.

W pierwszej połowie listopada na stapi oddane do użytku nowoczesne urządzone żłobki Wyposażenie nie jego zaprojektowano w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego. W budynku tym znajdzie również pomieszczenie poradnia dla matki i dziecka.

W połowie przyszłego miesiąca zostanie oddane do użytku przedszkole przy kop. „Polska”, przeznaczone dla 120 dzieci. Również 80 dzieci górników kop. „Śląsk” otrzyma w listopadzie nowe przedszkole, a w końcu grudnia nastąpi otwarcie pierwszego Ogrodu Jordanowskiego Zakłady Przemysłu Węglowego wybudowanego przez Chorzów przy kop. „Śląsk”.

Ostatnio wykonano dokumentację techniczną Pałacu Dziecka,

Na wystawie otwartej ostatnio w Pałacu Sztuki zgromadzono sporo zdjęć i plansz, przedstawiających wysiłki Związku Radzieckiego w kierunku utrwalenia pokoju na świecie.

Na jednej z plansz widzimy maszynę i urządzenia fabryczne ze Związku Radzieckiego, które zostały użyte do pokojowego budownictwa w naszym kraju.

## Jaworzno musi otrzymać salę teatralną

Jaworzno przemienia się w jeden z najbardziej uprzemysłowionych ośrodków naszego województwa. To rozrastające się szybko miasto wymaga jednak

rozładowania kilku bólów. Pierwszą bolączką jest słaby rozwój życia kulturalnego. Ogromnie hamującą rolę w tym odgrywa brak sali teatralnej.

Przed kilkoma laty, istniałaby organizacja zespołu amatorskiego. Od czasu do czasu występował on na deskach miejskiej sali teatralnej. Niestety, obecnie sala jest zamknięta na „cztery spusty”.

Rzecz znamienna, że zamknięcie sali teatralnej nastąpiło bezpośrednio po przeprowadzonym w niej remoncie. Okazało się bowiem, że wyremontowana sala... nie nadaje się do użytku. Stwierdzono również, że stropy jej grożą zawaleniem.

Gospodarz sali (MRN) nie wycofał jednak odpowiednich wniosków z doświadczeń przeszłości. Jak się bowiem dowiadujemy, MRN w Jaworznie zamierza — kosztem 25.000 zł — przeprowadzić ponowny remont.

Byłoby to wiele rozsądniej, gdyby MRN wstrzymała się z remontem i rozpoczęła nie remont, lecz budowę budynku teatralnego. Stwierdzono przecież, że owa „wyremontowana” sala jest za ciasna! (dan)

## „Tylko” o 100 proc...

Przy budowie Nowej Huty szkoła się nie tylko jutacy, ale i „cywile” i to kobiety.

I tak np. jedną z znanych i cenionych robotnic jest „młoda Czech, córka małorolnego chłopca z pow. chrzanowskiego. Mimo, że niedawno przybyła ona do Huty i po raz pierwszy stanęła do pracy w murarce — doskonale radzi sobie z nowym zajęciem. Wiedzą o tym wszyscy. A najlepszym tego dowodem jest przekroczenie normy „tylko” o 100 proc. (y)

## 60 nowych rachowców

Już za 3 miesiące 60 nowych elektromonterów rozpocznie pracę w Nowej Hu-

## ECHO NOWEJ HUTY

prosząc o zainstalowanie światła w nowych, sprawozdanych z Warszawy kioskach „Ruch”.

Prośba niewątpliwie uzasadniona. Co na to PPK „Ruch”? (mar)

Subwetki ludzi z Nowej Huty

W ncenty

Sarżypek

— Oto najlepszy majster w Osiedlu B-21 — mówi główny kierownik budowy, inż. Ługowski, zapoznając nas z mistrzem budowlanym Skrzyplem. Sumienny, zawsze opanowany, a

przy tym znający doskonale swój zawód, cieszy się dużym szacunkiem u robotników.

Właśnie w tej chwili tłumaczy coś i objaśnia najmłodszemu murarzem, obojętnie się do nich prawdziwie po ojcowsku.

Skrzypek zastępuje często kierownika kolonii. Ma przecież niemałe doświadczenie — pracuje w swym zawodzie już 34 lata.

Pochodzi z Ziemi Odzyskanych, ze wsi na Odrze koło Kozła.

— Ale — jak powiada — w Nowej Hucie czuję się tak, jakbym tu właśnie się urodził! (em)



Gen. Eisenhower przyspiesza tempo odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu. (z prasy)



## Sylwetki krakowskie

## „Kocham pracę“

— mówi  
dr St. Szelc

DR Stanisław Szelc spotykamy na II Oddziale Późnonoczym Kliniki AM w Krakowie.

— Cóż mogę o sobie powiedzieć — zastanawia się dr Szelc — chyba to, że pracuję kocham i staram się wykonać ją jak najdokładniej. Jestem lekarzem Oddziału Późnonocznego i starszym asystentem Kliniki, gdzie pracuję już od r. 1915. Do niedawna prowadziłem również dyktury położnicze w ówczesnej, Ubezpieczalni Społecznej. Ponadto jestem kontrolerem sanitarnym 54 Brygady „SP” w Nowej Hucie. Do jutra będę zaglądał dwa razy dziennie: wcześniej rano, przed rozpoczęciem zajęć i po południu, po ich zakończeniu.

Dr Stanisław Szelc odznacza się prawdziwym entuzjazmem pracy. Cieszy się on uznaniem swych władz nadzórnych, które cenią go za pełną poświęcenia pracę i godne pochwały podejście do pacjentów. (jo)

## Prawo dla każdego

PP. Teodor L. i Stanisław Ch. Nowa Huta. Nie możemy Panom nic pomóc w tej sprawie, gdyż istotnie brak podstawy prawnej do zwrotu kosztów podróży. Można korzystać natomiast z przejazdów koleją, które są tańsze niż przejazdy autobusami. (2653)

P. Zygmunt Wróblewski. Zalatwił mi sprawę pomyślnie; będzie Pan w najbliższym czasie objęty przeszkoleniem w statkowie, a następnie zatrudniony chałupniczo. Co do wózka, to musi Pan na razie korzystać na rowerze z innymi z tych wózków, które są w Zakładzie; wobec zatrudnienia w miejscu zamieszkania sprawa wózka przestanie być tak dalece ważna. (2446)

P. Krysplin Stoch. W warunkach przez pana podanych — zasilek rodzinny nie przysługuje; nie wiemy natomiast, dlaczego nie otrzymał Pan innych, wymienionych w liście dodatków, gdyż nie znamy rodzaju pracy Pana i nie możemy ocenić, jakiej umowie zbiorowej ona podlega. (2523)

P. Zofia Rusek. Wypowiedziano pracę zgodnie z przepisami ustawy, a że pociągowało to Pani plany, za to przedłożono nie może ponieść odpowiedzialności. Gdybyśmy znali powód zwolnienia, moglibyśmy ewentualnie spróbować o to, by przedsięwzięcie było „na rejke”, ale nie ma mowy o jakimś przymusie natury prawnej. (2793)

P. M. Głowacki. Należało zaraz po zażaleniu zgłosić pracodawcy, że nie może Pan być wyznaczony do powołania choroby. Obecnie trzeba przedłożyć świadectwo lekarskie na dowód, że w okresie rekonwalescencji był Pan chory i to dłużej, niż dni siedem i na tej podstawie zażądać teraz udzielenia urlopu w ilości dni brakujących do czterech. (2780)

P. Honorata Kordaś. Jak to już pisaaliśmy — interweniuje dalej.

## Odpowiedzi Redakcji

P. Ha-Be. Zakopane. Zarzuty już są sprawdzone i nie może być więc mowy o wycofaniu sprawy. O wynikach poinformujemy listownie. (2833)

P. Marian Krawczyk, Kraków. Ze względu na nieścisłości i mylne podanie daty, nie skorzystamy.

P. Władysław Wykus, Bielany 52. Dowiedzieliśmy się w Pana sprawie w Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnej Oświadczone nam, że po dłuższym okresie pracy, jak u Pana po 2 i pół latach, należy się Panu mundur. Jeżeli umowa indywidualna nie przewidywała inaczej, może się Pan powołać na opinię Woj. Komendy Straży Pożarnej.

NASZA znajomość teatru radzieckiego pogłębia się i wzbogaca z każdym rokiem. Wiele z nas widzieliśmy przed wszystkimi corocznymi odjazdami radzieckich zespołów teatralnych. Po gościnnych występach Moskiewskiego Teatru Dramatycznego pod kierownictwem artystycznym Nikołaja Ochłopowa mieliśmy okazję oglądać przedstawienia kijowskiego teatru im. Franki (kierownik artystyczny Hnat Jura), teraz zaś z wielkim zainteresowaniem oczekujemy przyjazdu teatrów radzieckich, które mają nas odwiedzić w związku z Miesiącem pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej. Te bezpośrednie kontakty obok źródeł takich, jak fachowe czasopisma i wydawnictwa teatralne, utwierdza ją nas w przekonaniu o wysokim poziomie radzieckiej sztuki teatralnej i radzieckiej wiedzy o teatrze.

Teatr radziecki łączy wartości ideologiczne i artystyczne swego repertuaru z osiągnięciami reżyserów i artystów, którzy w oparciu o postępowe i realistyczne tradycje sceny rosyjskiej z Moskiewskim Teatrem Artystycznym na czele, umieli stworzyć nowe metody pra-

## Złe działający »funkcjonariusze od oświaty«

## to również powód

nieobecności robotników w teatrach

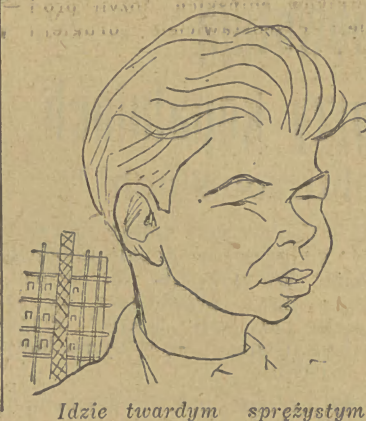
## Co robią urzędnicy od spraw organizacji widowisk?

PISALIŚMY w poprzednim artykule, rozważającym powody zbyt słabej frekwencji robotników na imprezach kulturalnych, że jedną z przyczyn tego zjawiska jest zarządzanie upoważniające do nabycia biletów ulgowych dopiero grupę 10 osób z jednego zakładu pracy i znoszące dotychczasowe zniżki indywidualne. Drugą przyczyną, bardzo poważną, są zaniedbania Okręgowej Rady Związków Zawodowych.

## Sylwetki ludzi z Nowej Huty w karykaturze J. Żebrowskiego



— Dla pana „Echo”... dla pana papierosy... dla pana „Przebiegi”... Proszę bardzo, oto są, — mówi do klientów Genowefa Motylówna, ekspedientka nowohutnickiego kiosku „Ruch” — uwiązując się ręcznie i obsługując „raz dwa” liczących „bywalców” kiosku. Uśmiechnięta mina — to najlepsze świadectwo, że Motylówna jest zadowolona ze swej pracy. (jo)



Idzie twarde sprężystym krokiem... Ma 16 lat i jest pomocnikiem ciestelskim. Józef Stopyra — bo o nim to właśnie mowa — pochodzi z powiatu przeworskiego. Do Nowej Huty przyjechał w zeszłym roku. Początkowo pracował wraz ze starszym bratem jako robotnik nie wykwalifikowany obecnie pracuje w brzędzie ciestelskiej Siefana Tytka, gdzie według zdania samego majstra — z powierzonych zadań wywiązuje się doskonale. (jo)

Zaniedbania te są istotne i nie stanowią dla nikogo tajemnicy, zresztą sama ORZZ otwarcie do nich się przynajmniej i pragnie ich wyeliminowania. Sprawy kultury zajmuje się przy ORZZ specjalny wydział kulturalno-oświatowy, w skrócie k.o. Skróć — jak większość skrótów — niefortunnie, bo przypomina sportowe k.o., czyli knock-out... Niestety, zbyt często wadliwa i leniwa działalność przedstawieli wydziału k.o. nokaoutowała sprawę, dla której został wydział ten utworzony.

Wydać się nam, że kto jak kto, ale właśnie związki zawodowe najlepiej są poinformowane o tym, ile mają członków i w jakich zakładach pracy. Czy naprawdę było więc aż tak trudne wprowadzenie ewidencji i odpowiednie posreagowanie zakładów pracy, a następnie wytypowanie przedstawicieli w tychże zakładach pracy, którzy na odpowiednie przedstawienie rozprędaliby bilety?

Sądymy, że sprawa ta nie jest zbyt trudna. Naturalnie, nie chodzi tylko o martwe i bezduszne „urzędowanie” przy sprzedaży biletów. Chodzi o to, by wydział k.o. odpowiednio zaangażował kierowników świetlic w zakładach pracy, a kierownicy ci odpowiednio umieli podejść do rzeczy robotniczej. Pogadanki o teatrze czy muzyce, rozpisywanie ankiet i konkursów, udział gazetki ściennych w zakładach pracy, które to gazetki zamieszczałyby omówienia aktualnych premier itd. — oto droga do zaangażowania i zachęcenia robotnika.

Tego wszystkiego, niestety, nie umiał dotąd wykonać nawet w drobnej mierze omawiany wydział i

na niego spada poważna odpowiedzialność za zły stan frekwencji robotniczej na imprezach kulturalnych.

Również winni są funkcjonariusze od organizacji widowisk, urzędujący przy teatrach i innych instytucjach kultury. Mamy wrażenie, że pojechali oni swój obowiązek zbyt sucho, niezyciowo. Czyż nie powinni byli i oni rozwinąć jakiejś szerszej działalności w zakładach pracy, dotrzeć do świetlic, na zebrania, poruszyć sprawę sztuki, zaagitaować żywym słowem?

Czy np. obecność na takim zebraniu jakiegos artysty, który kreuje rolę w danej sztuce, nie wzmoćniłby zainteresowania tą sztuką? Gdyby taki aktor czy aktorka przemówił kilka słów do rzeszy robotniczej, czy nie dałoby to efektu?

Oczywiście, nie chodzi nam o zyskiwanie popularności typu „gwiazda” — ale o bliską, braterską rozmowę, o skontaktowanie się z tymi, którzy dotąd nie mieli sposobności zetknięcia się bezpośrednio z ludźmi sztuki. My, literaci, od kilku lat przeprowadzamy takie spotkania drogą czestych wyjazdów w teren i rozmów z ludźmi pracy w fabrykach, w małych miejscowościach, po wsiach i mamy doskonałe rezultaty tej akcji! Dlaczego aktorzy nie mieliby — w miarę swego czasu i możliwości — pojeść ten śladem?

Ale niedołężność zarówno w ORZZ jak w teatrach itp., niedołężność tych właśnie czynników, które powołane zostały do organizowania widowisk, wydaje się mieć jeszcze jakieś dodatkowe powody, jakieś głębsze opory. Bo jak np. wytłumać sprawę, o której mówi „całe miasto” i to nie od dziś, bo od dwu lat przeszło, a mianowicie sprawę Domu Kultury, w którym — jak powszechnie wiadomo — od czytelników odbijają się przy b. słabej frekwencji? Więc ORZZ nie jest w stanie zaprosić kilkudziesięciu ludzi na odczyt, mając setki tysięcy liczących rzeszę członkowską? Ci zaś, którzy przychodzą, nie są to robotnicy, lecz przedstawiciele inteligencji i młodzieży uczącej się.

W następnym artykule powrócimy jeszcze do tych zagadnień.

WITOLD ZECHENTER

## Władysław Bądnicki

## Apostrofa do Październikowej

Październikowa ma lat trzydzieści cztery, a ja mam tak do niedawna był jak niemowlę, które nic nie rozumiało.

Otworzę oczy, spojrzę w jej oblicze, zmienne z latami jak ludzkie... I oto ujrzałem: świetliste jak jutrenka swobody.

Takie urzeka. O poznać, poznać myśli za tym czołem Minerwy, zrozumieć uśmiech, oczy patrzące w przyszłość ściągnąć na się.

O cierpliwa bądź! Synowie dojrzewają wolno. Już sylabizuję, jak uczniak, trudne A. B. C.: pisma Marksa, Engelsa, Lenina...

## Nowy styl teatru realizmu socjalistycznego

## Wielka lekcja teatru radzieckiego

Związku Radzieckim ponad 800 teatrów daje przedstawienia w językach wszystkich narodów radzieckich, a szkolnictwo teatralne obejmuje 14 szkół wyższych i 108 studiów na poziomie szkoły średniej. Dołącza się jeszcze do tego kilka tysięcy półzawodowych i amatorskich zespołów teatralnych. Ruch ochotniczy skupiający ponad sto tysięcy artystów — amatorów jest bardzo ważnym czynnikiem nie tylko pracy kulturalno-oświatowej, ale również kultury teatralnej.

## POWSTANIE DRAMATURGII RADZIECKIEJ

WIELKA Rewolucja Październikowa przyczyniła się do powstania dramaturgii radzieckiej. Od dawna pociągali pisarzy temat walki klasy robotniczej o utrwalecie Państwa Radzieckiego. Już w pierwszej rocznicy Rewolucji Włodzimierz Majakowski napisał „Mi-

sterium — Buffo” traktując swój utwór jako próbę stworzenia w dramaturgii nowej estetyki. A później przyszły nowe sztuki: „Sztorm” Billa Bielocerkowskiego, „Lubow Jarowaja” Treniewa, „Człowiek z karabinem” Pogodina, „Rozłam” Ławreniewa, „Pociąg pancerny 14-66” Iwanowa — realistyczne obrazy wielkich dni Października i wojny domowej.

Przed rokiem na sceny moskiewskie weszła sztuka Wiszniewskiego „Niezapomniany rok 1919”, która ukazała jedność narodu i jego wodzów w okresie walki pietrogradzkich komunistów, robotników i marynarzy przeciw kontrrewolucji.

Nową pojęć dramaturgii radzieckiej jest „Październik” M. Czaurego i M. Bolszincowa, w którym znowu odżywa bohaterski temat Wielkiej Rewolucji.

## Robotnicy Nowej Huty

## chcą się uczyć

Zakłady pracy winny im to umożliwić

W OBECNYM roku szkolnym podobnie jak w ubiegłym, miały być w Nowej Hucie czynne 2 szkoły podstawowe dla pracujących — jedna na Osiedlu A-1, druga w Czyżynach. Przewidywano, iż do szkół tych uczęszczać będzie co najmniej 180 uczniów i przeznaczono dla nich 3 etaty nauczycielskie.

## Rozpoczęto wydawanie obligacji

## Pożyczki Narodowej

PLACÓWKI subskrypcyjne Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskiej przy prezydiach rad narodowych przystąpiły do wydawania obligacji Pożyczki tym subskrybentom, którzy spłacili już całkowicie zadeklarowane kwoty subskrypcji.

W celu otrzymania należnych obligacji zainteresowani subskrybenci powinni bez zwłoki zgłosić się do placówek, w której subskrybowali Pożyczkę, a więc: w miastach powiatowych — do wydziału (oddziału) finansowego prezydium powiatowej rady narodowej, a w gminach wiejskich i w miastach niestanowiących powiatu — do referatu finansowego prezydium gminnej (miejskiej) rady narodowej.

Subskrybenci zgłaszający się po odbiór obligacji powinni okazać w placówce wszystkie otrzymane pokwitowania na wpłacone na Pożyczkę kwoty.

## Z wizytą w kobierzyńskim przedszkolu

SAMOCHÓD zatrzymał się przy schodach białego pałacyku. „Tu mieszczą się przedszkole” — głosiły, wszedł nad bramą.

Przedszkole dla dzieci pracowników Szpitala Psychiatrycznego w Kobierzyńskim urządzone jest według najnowszych wymogów higieny.

Zostało ono ukończono drugiego dnia kwietnia. Obecnie do przedszkola uczęszcza 30 dzieci.

— Lubisz tu przychodzić? — pytamy się dziewczynki o jasnych, jak len, włosach.

3-letnia Grażyna Winkiewska jest zażenowana, odpowiada, że — tak, że bardzo lubi, lubi też „panią”, która się nią opiekuje, i zabawki i koleżanki.

— A co było dziś na śniadanie? — Mleko i bułki z masłem.

— A wczoraj na obiad? — Grażyna nie pamięta. Spogląda na wychowawczynię. Trochę jej nie przyjemnie, że tak mogła zapomnieć.

— Mięso z buraczkami, nie pamiętasz? — odpowiada jej koleżanka, Jadzia Basista.

— Tak, tak, pamiętam, były buraczki; kartofelki też były.

Wchodzimy do jadalni. Wszędzie pełno kwiatów. W oknach firanki. Stoją długie szeregi niskich, kwadratowych stolików, pokrytych białymi serwetkami. Obok nich — maleńkie wygodne krzeselka.

A dalej? — Łazienka, umywalnia, kuchnia — wszystko lśni czystością. Każde dziecko ma tutaj swój własny ręcznik, swoją własną szczerzątkę do zębów i mydło, swój talerzyk, szklankę i widelec.

Lekcje porządku są tu tak samo ważne, jak rozmowy o przyrodzie, jak lekcje gimnastyki czy opowiadanie bajek. Nawet równie ważne, jak zabawa. (dan)

N AUKA w szkołach tego typu odbywa się w godzinach od 17 do 20, i obejmuje programem klasy 5, 6, i 7. Po ukończeniu każdej klasy uczniowie otrzymują świadectwa, co umożliwia im „awans społeczny” czyli objęcie bardziej odpowiedzialnych i lepiej płatnych stanowisk.

Większość pracowników Nowej Huty według danych statystycznych ma ukończone zaledwie 3 klasy szkoły podstawowej. Chętnych do nauki jest bardzo wielu. Jak wytłumaczyć więc fakt, że w bieżącym roku szkolnym do szkoły podstawowej dla pracujących na A-1 zgłosiło się zaledwie 30 uczniów, a do szkoły w Czyżynach tylko 5? Na skutek tego szkół dotychczas nie otwarto!

Posłuchajmy głosów tych nowohutniczan, którzy chcieliby zostać uczniami szkoły dla pracujących. Co stoi na przeszkodzie realizacji ich zamierzeń? Większość twierdzi, że owszem chcieliby się uczyć, ale po ukończeniu pracy muszą zaopatrzyć się w prowiant, co zajmuje im dużo czasu. Mówią: jeśli pójdziemy do szkoły, kto nam kupi jedzenie? Inni tłumaczą, że nie mogą, mimo szczerych chęci, uczęszczać na lekcje, ponieważ w blokach na wspólnych salach rozbiawieni i hałaśliwi współtowarzysze przeszkadzają im w nauce.

A przecież na te „przeszkody” byłaby rada. Zgrupować uczniów szkół podstawowych dla pracujących w jednym obornym bloku. Zapewnić im stołówkę, a więc odpowiedni obiad i kolację. Stworzyć w obrębie ich bloku rodzaj konsumu, gdzie zaopatrywaliby się w żywność bez specjalnego wycieczkowania. Otworzyć w bloku świetlicę przeznaczoną do nauki.

Takie rozwiązania sprawy połączone z odpowiednią propagandą tego typu szkół przeprowadzona przez zakłady i związki zawodowe we wszystkich zakładach pracy — odniosłoby niewątpliwie pomyślny skutek.

Tylko do sprawy tej należałoby się włączyć natychmiast, bo rok szkolny już w pełni!

EWA MIEDNIAK

## Pogawętki z filateliami

W DZISIEJSZEJ pogawędce filatelistycznej pomówimy o różnych nowych wydaniach znaczków które ostatnio ukazały się na świecie. A więc, w Związku Radzieckim wydano serię złożoną z trzech znaczków z okazji pięćdziesięciolecia śmierci Kalinina. Na jednym z tych znaczków widzimy portret Kalinina, na drugim jego pomnik, a na trzecim muzeum jego imienia.

Nadto w ZSRR wydrukowano dwa znaczki dla upamiętnienia 25-letniej rocznicy śmierci Feliksa Dzierżyńskiego. Są to znaczki wartości 40 kop i 1 rubla.

Wydano również wielką serię złożoną z 16 sztuk dla upamiętnienia wynalazców i ludzi nauki w ZSRR. Na znaczkach tych widzimy podobizny uczonych.

W RUMUNII puszczono w obieg znaczek wartości 11 lei z okazji 20-letnia istnienia komunistycznego dziennika „Scanteia”. Również wydano znaczki na dzień górników (5 lei i 11 lei). Na znaczkach tych czytamy napis: „Dziękujemy oczywiście i patrz na troskliwą opiekę, która nas obdarza!”.

W ALBANII ostatnio wydrukowano dwie serie znaczków. Jedną z nich upamiętnia 10-lecie powstania Partii Komunistycznej w Albanii, a druga powstanie związku młodzieży komunistycznej w tym kraju.

obłudy i zakłamania imperialistycznej propagandy.

## PAMIĘTNA UCHWAŁA

W SIERPNIU 1946 roku odbyła się w Związku Radzieckim ogólnokrajowa narada działaczy teatralnych i autorów dramatycznych, a CK WKP(b) powziął wtedy pamiętną uchwałę dotyczącą repertuaru i działalności teatrów dramatycznych, aby zapewnić teatrowi radzieckiemu właściwe drogę. Od tego czasu na łamach radzieckiej prasy teatralnej trwają twórcze i zasadnicze dyskusje na temat systemu Stanislawskiego, za dań współczesnej dramaturgii i realizmu socjalistycznego w teatrze.

Przykład teatru radzieckiego uczy nas rozumienia roli sztuki w społeczeństwie socjalistycznym, uczy nas realizmu socjalistycznego, a wskazując na słuszny kierunek pracy teatralnej pomaga w zrozumieniu i przezwyciężeniu błędów.

Teatr radziecki jest dla wszystkich pracowników sceny zarówno zawodowej jak i ochotniczej szkołą socjalizmu, szkołą patriotyzmu, szkołą służącą prawdzie i postępowi sztuki.

JERZY PLEŚNAROWICZ



# 19 tys. ton owoców

z kontraktacji i wolnej sprzedaży

W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość owoców zakontraktowanych zwiększyła się o 25 procent

CENTRALA Ogrodnicza przeprowadza skup owoców w woj. krakowskim w 21 własnych punktach stałych oraz przy pomocy 47 placówek GS i wielu punktów pomocniczych.

W OBECNYM sezonie zakupiono ponad 19.000 ton owoców, w tym 16.000 ton jabłek.

Największą pozycją w obecnej akcji skupu (95 proc.) stanowią jabłka. W dwu dekadach października zakupiono już ich 5.000 ton, a plan skupu przewiduje zwiększenie tej liczby do końca miesiąca o dalsze 2.300 ton.

Skup odbywa się częściowo na zasadzie kontraktacji, a częściowo z wolnej sprzedaży. W roku obecnym, zakontraktowano ok. 100 ton owoców ponad plan.

W porównaniu z zeszłym rokiem, ilość owoców, objętych planem kontraktacji, zwiększyła się o 25 proc.

Chłopi osiągają duże korzyści z umów kontraktacyjnych. Już we wczesnych miesiącach wiosennych, Centrala wypłaca producentom pokładne zaliczki pieniężne, które pozwalają na racjonalną pielęgnację sadów.

Gospodarzom nie grozi już brak zbytu, lub gwałtowna obniżka cen — w wypadkach dużego urodzaju owoców.

Wprowadzenie selekcji przy skupie owoców zachęca producentów do uprawy gatunków szlachetnych, konsumentom zaś pozwala wykonywać wszystkie sorty owoców do odpowiednich celów. (gr)

## Spółdzielnia rymarzy wykonała plan roczny

Rzemieślnicza spółdzielnia pracy rymarzy w Krakowie wykonała swe zobowiązania podjęte dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji październikowej. Plan roczny spółdzielni zrealizowany został w dniu 17 października w 125 proc. W ramach 2 zobowiązania wykorzystano do produkcji 30 proc. surowca odpadowego.

Niezależnie od tego, zobowiązania indywidualne i zespołowe przyniosły dodatkowo 218.700 zł.

W uznaniu wyników pracy spółdzielni rymarzy została wyróżniona przez Związek Spółdzielni Rzemieślniczych i otrzymała list pochwalny.

(koresp. zakł. st.)

## Z KUPONEM Echa i Orbisu NA URLOP

Co 50-ty posiadacz wylosowanego kuponu skorzysta z wczasów w Orbisie

## ZA DARMO

## KUPON „Echa” i „Orbisu”

upoważnia do 20 proc. zniżki w pensjonatach „Orbisu” w Białymostku, Bukowinie Tatrzańskiej, Cichoje, Tworku, Krynicy, Szczawnicy, Wiśle i Zakopanem, w okresie 15.10 — 15.12 1951 r.

Imię i nazwisko

adres

adres



Zupa szczawiowa, pierogi z serem, kompot ze śliwek  
Przepis na zupę: 1 litr wody posolonej gotować z włoszczyzną, oddzielić ugotowane 15 kg wymiętego szczawiu, gdy smak jest gotowy, wyjąć włoszczyznę i wlać szczaw przetrącony przez sito. Zaprawić 10 kg smietany rozbitą z 1/2 szczyku maki, zagotować, można dodać łyżkę masła.

Przepis na pierogi: pół kg. sera białego zmieszać z 3 łyżkami gotowanych i przekrojonych przez maszynę kartofli, dodać przesianą na sitku cebulę, posolony dodatek szczytu pieprzu. Zapieścić ciasto z jednego jajka i zrobić pierogi. Ugotowane zalać masłem z tartą bułką.

## Idąc ulicą Krakowa

### Bombardowanie na Plantach

Planty — złota polska jesień — powoli snują się przechodnie. I nagle... „Ooo, tam wyżej jeszcze dwa!” — i po chwili z rąk 10-letniego miłośnika kasztanów wylatuje w górę gruby patyk. Spadające za chwilę na chodnik kasztany, tupiny i ów patyk, świadczą, że straż był celny. „Zdobytę” kasztany wędrują do kieszeni a malcy z rozradowanymi minami wypatrują nowego tupu. Po chwili znówu trzask tam nych gądek i na nowo kasztany bombardują alejkę...

Spacer więc po Plantach w obecnej porze, nie jest pozbawiony emocji. Trzeba mieć bowiem bardzo napiętą uwagę i umieć zreflektować uskok w bok, aby głowa uniknęła zderzenia ze spadającymi z nieba „pociskami”. W gorszej sytuacji strategicznej są siedzący na ławkach, którym „odskok” jest trudniej wykonać — a już całkiem źle jest z tymi, którzy zagłębieni są w lekturę. Tych dopiero uderzenie w ciemie i tęgi guz przywraca do rzeczywistości.

Mili chłopcy, dzielni pasażerowie kasztanowego tupu! Zdobycie kasztanów, leżących na alejkach, ale nie straszcie przechodniów i nie niszczenie drzew! Tym bardziej, że te kasztany — po przyniesieniu ich do domu i tak przeważnie wyrzucacie do śmieci! Prawda? (J.P.)

„Ruchome schody” w Krakowie

A więc nie tylko w Warszawie. W Krakowie znajdują się one w centrum miasta i prowadzą od ul. Radziwiłłowskiej ku Dworcowi Osobowemu. Znakomity ten wynalazek przyspiesza pokonywanie odległości nie tyle używając, co w dół. Miedzy schodami w Krakowie, a w stołecznym Wuzecie, istnieje jednak pewna różnica. Mianowicie schody w Warszawie poruszają się wraz ze swymi „pasażerami”, a na sze krakowskie „ruchome schody” stoją bez ruchu, a tylko sam „pasażer” w przyspieszonym tempie bez użycia nóg, zlatuje na dół. Wynalazek krakowski polega na tak dokładnym zdeformowaniu i zniekształceniu powierzchni stopni, że „pasażer” już po pierwszym kroku traci równowagę i spada — czasami z dwóch, trzech, lub też ze wszystkich schodów. W zimie, gdy stopnie są lodzone, schody działają jeszcze sprawniej; zlatuje się prędzej! Nie licząc tylko jednostki są odporne na działanie tego „wymarzaku”.

Są jednak ludzie, którzy nie zachwycają się „wymarzakiem”, twierdzą, że wolałby, uczciwie schody, byle wygodne i z całymi stopniami, na których nie ryzykuje się zlamania kończyn.

Może ich życzenie spełni wreszcie Prez. M.R.N.? (J.P.)

Redakcja: Kraków, Wiśna 2-8, piśm. Telefony: sekretariat 245-78, dział mied. 219-48, dział terenowy 545-34, dział łączności z Czytelnikami 219-43 (w godz. 13-17) Biuro Ogłoszeń Rynek 46, telefon 221-83. Dział sportowy: „Piłkarz”, ul. Wielopole 545-55. Drukarnia RSW „Prasa”.

Zam. nr 2532 2-B-42747

Redakcja: Kraków, Wiśna 2-8, piśm. Telefony: sekretariat 245-78, dział mied. 219-48, dział terenowy 545-34, dział łączności z Czytelnikami 219-43 (w godz. 13-17) Biuro Ogłoszeń Rynek 46, telefon 221-83. Dział sportowy: „Piłkarz”, ul. Wielopole 545-55. Drukarnia RSW „Prasa”.

Zam. nr 2532 2-B-42747

Redakcja: Kraków, Wiśna 2-8, piśm. Telefony: sekretariat 245-78, dział mied. 219-48, dział terenowy 545-34, dział łączności z Czytelnikami 219-43 (w godz. 13-17) Biuro Ogłoszeń Rynek 46, telefon 221-83. Dział sportowy: „Piłkarz”, ul. Wielopole 545-55. Drukarnia RSW „Prasa”.

Zam. nr 2532 2-B-42747

Redakcja: Kraków, Wiśna 2-8, piśm. Telefony: sekretariat 245-78, dział mied. 219-48, dział terenowy 545-34, dział łączności z Czytelnikami 219-43 (w godz. 13-17) Biuro Ogłoszeń Rynek 46, telefon 221-83. Dział sportowy: „Piłkarz”, ul. Wielopole 545-55. Drukarnia RSW „Prasa”.

Zam. nr 2532 2-B-42747

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

Technika budowlanego oraz technika kalkulatora zatrudni od dnia 1 listopada 1951 r. Oddz. Remontowo-Budowlany J. S. S. w Krakowie. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie. Zgłoszenia: ul. Krakowska 45. K193-0

## Zdobynamy S.P.O.

## MIESIĄC POGLĘBIENIA PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ

PRACE NAD PRZEKSZTAŁCENIEM KRAJOBRAZU ZIEMI ZSRR

Zebranie Pol. Towarzystwa Geologicznego z okazji Miesiąca pogłębień przyjaźni polsko-radzieckiej odbędzie się w dniu 29 października o godz. 18 w sali wykł. Zakładu Geologii ul. Św. Anny 6, 1 p. Na porządku dziennym referaty prof. dr. M. Książkiewicza i prof. dr. J. Szafarskiego o pracach nad przekształceniem krajobrazu ziem ZSRR. Wstęp wolny.

## FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

Kino „Apollo” i „Wanda” w dn. 28—29 października — „Pojedynek”. Początek seansów w kinie „Apollo” 16.15, 18.15 i 20.15. W kinie „Wanda” godz. 15.45, 17.45 i 19.45.

Kino „Sztuka” w dniach 28—29 października — „Córka marynarza”, godz. 16, 18, 20.

Kino „Młoda Gwardia” w dniach 28—29 października — „Radziecka Lotwa”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

## Echo działa

PREZYDIUM WOJ. R. N. WYJAŚNIA

W notatce zamieszczonej w 237 nr naszego pisma pod tytułem „Dwa piętra wyżej” czyli: „Zab może poczekać”, zwróiliśmy uwagę na zbyt długie i uciążliwe czekanie pacjentów na leczenie w przychodni stomatologicznej przy ul. Smoleńsk 25.

Wydział Zdrowia po zbadaaniu na miejscu stanu rzeczy orzekł, że wysoka liczba zgłoszeń siłą faktów zmusza personel przychodni do wyznaczania niejednokrotnie odległych terminów leczenia. Jedynie w wypadkach niecierpiących zwłoki przystępuje się bezpośrednio do przeprowadzenia potrzebnych zabiegów. (2382)

## Narada robotników z naukowcami w sprawie racjonalizatorstwa odbyła się w Zw. Zaw. Kolejarzy

W CZORAJ w świetlicy Związku Zawodowego Kolejarzy przy ul. Św. Filipa odbyła się narada racjonalizatorów, w której wzięli udział racjonalizatorzy oraz przodownicy pracy z DOKP i PPK 9.

Na naradzie obecni byli profesorowie Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

Po złożeniu sprawozdania z działalności komórki postępu technicznego i przeprowadzeniu analizy pracy klubów racjonalizatorskich okręgu krakowskiego, referat wygłosił wiceprezes zarządu okręgowego ZZK Władysław Dzierwa na temat: „No we akta prawne w sprawie wynalazczego pracowniczego”.

W swoim referacie podkreślił on, że ruch racjonalizatorski w r. 1950 charakteryzuje się cyfrą 50.000 projektów racjonalizatorskich, co stanowi przeszło trzykrotny wzrost w porównaniu z rokiem 1949, a dziesięciokrotny w porównaniu z r. 1948.

Tęgo rodzaju zjawisko świadczą — stwierdził wiceprezes Dzierwa — że ruch wynalazczy w naszym kraju stał się ruchem masowym, ruchem silnie związanym z klasą robotniczą i kadrami technicznymi naszych zakładów pracy. Partia i Rząd doceniają należycie ruch wynalazczy, ten nieodłączny czynnik socjalistycznej produkcji, zapewniły mu należyte opiekę.

Już w latach 1945 i 1946 powołane zostały przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu we wszystkich zakładach pracy komisje oszczędnościowe — usprawniające, których zadaniem było ocenianie przydatności projektów racjonalizatorskich, ustalanie wysokości wynagrodzenia oraz propagowanie racjonalizatorstwa.

Momentem przełomowym jednakże w ruchu wynalazczym jest dzień 12 października 1950 r. a więc data uchwalenia przez Radę Ministrów i Radę Państwa dekretu o wynalazczości pracowniczego, który stworzył prawne podstawy ruchu wynalazczego.

Po referacie Wł. Dzierwy odbyła się żywa dyskusja, w czasie której racjonalizatorzy oraz przodownicy pracy podzielili się swoimi doświadczeniami w tej dziedzinie z naukowcami A. G. H. (cz)

## Co, gdzie, kiedy.



### NIEDZIELA

Teatr im. Słowackiego: godz. 19 „Alkad z Zalamei”.  
Stary Teatr (duża sala): godz. 14.30 „Romans z Wodewilu”; godz. 19 „Eugenia Grandet”; (mała sala): godz. 15.15 „Improwizacja w Wersalu”; g. 19.15 „Nie trzeba się zrykać”.

Teatr Rapsodyczny — nieczynny.  
Teatr Młodego Widza: godz. 16.15 „Doktor Kalużny” (syn ludu).  
Teatr Grotka — nieczynny.  
Teatr Krolejka — ul. Bocheńska 7 — niedz. godz. 15.30 i 19 „Ostatnia wola” Al. Fredry.

### PONIEDZIAŁEK

Teatr im. Słowackiego: nieczynny.  
Stary Teatr: nieczynny.  
Teatr Rapsodyczny — nieczynny.  
Teatr Młodego Widza: godz. 15 „Nawolka” (przedst. dla szkół); godz. 19 „Dr. Kalużny” (syn ludu).  
Teatr Grotka — nieczynny.



Dom Kultury — godz. 12: Poranek dla dzieci.



Uciecha: „Srebrne kolczyki”, godz. 16, 18, 20.  
Warszawa: „Błysz przed światem” — godz. 15.30, 18, 20.30.  
Wolność: „Ślub z przeszkodami” — godz. 16, 18, 20.  
Chemik: „Romans z kontrabasem” — sobota g. 19, niedziela g. 17 i 19.

## Z PTTK do Igołomii i Zofipola

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze koło grodzkie w Krakowie organizuje w niedzielę dnia 28 bm. wycieczkę kolejową — pociąg do Zofipola i Igołomii. Zgłoszenia na miejscu zbiórki w niedzielę o 7.15 pod zegarem przed Dworcem Gł. Bilety do Podłęża należy zakupić indywidualnie. Odjazd o 7.54. Trasa pociągu około 20 km. Powrót wieczorem o 18.57 z Niepołomic. Zwiędzamy osadę garncarską z IV wieku.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze koło grodzkie w Krakowie organizuje w niedzielę dnia 28 bm. wycieczkę kolejową — pociąg do Zofipola i Igołomii. Zgłoszenia na miejscu zbiórki w niedzielę o 7.15 pod zegarem przed Dworcem Gł. Bilety do Podłęża należy zakupić indywidualnie. Odjazd o 7.54. Trasa pociągu około 20 km. Powrót wieczorem o 18.57 z Niepołomic. Zwiędzamy osadę garncarską z IV wieku.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze koło grodzkie w Krakowie organizuje w niedzielę dnia 28 bm. wycieczkę kolejową — pociąg do Zofipola i Igołomii. Zgłoszenia na miejscu zbiórki w niedzielę o 7.15 pod zegarem przed Dworcem Gł. Bilety do Podłęża należy zakupić indywidualnie. Odjazd o 7.54. Trasa pociągu około 20 km. Powrót wieczorem o 18.57 z Niepołomic. Zwiędzamy osadę garncarską z IV wieku.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze koło grodzkie w Krakowie organizuje w niedzielę dnia 28 bm. wycieczkę kolejową — pociąg do Zofipola i Igołomii. Zgłoszenia na miejscu zbiórki w niedzielę o 7.15 pod zegarem przed Dworcem Gł. Bilety do Podłęża należy zakupić indywidualnie. Odjazd o 7.54. Trasa pociągu około 20 km. Powrót wieczorem o 18.57 z Niepołomic. Zwiędzamy osadę garncarską z IV wieku.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze koło grodzkie w Krakowie organizuje w niedzielę dnia 28 bm. wycieczkę kolejową — pociąg do Zofipola i Igołomii. Zgłoszenia na miejscu zbiórki w niedzielę o 7.15 pod zegarem przed Dworcem Gł. Bilety do Podłęża należy zakupić indywidualnie. Odjazd o 7.54. Trasa pociągu około 20 km. Powrót wieczorem o 18.57 z Niepołomic. Zwiędzamy osadę garncarską z IV wieku.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze koło grodzkie w Krakowie organizuje w niedzielę dnia 28 bm. wycieczkę kolejową — pociąg do Zofipola i Igołomii. Zgłoszenia na miejscu zbiórki w niedzielę o 7.15 pod zegarem przed Dworcem Gł. Bilety do Podłęża należy zakupić indywidualnie. Odjazd o 7.54. Trasa pociągu około 20 km. Powrót wieczorem o 18.57 z Niepołomic. Zwiędzamy osadę garncarską z IV wieku.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze koło grodzkie w Krakowie organizuje w niedzielę dnia 28 bm. wycieczkę kolejową — pociąg do Zofipola i Igołomii. Zgłoszenia na miejscu zbiórki w niedzielę o 7.15 pod zegarem przed Dworcem Gł. Bilety do Podłęża należy zakupić indywidualnie. Odjazd o 7.54. Trasa pociągu około 20 km. Powrót wieczorem o 18.57 z Niepołomic. Zwiędzamy osadę garncarską z IV wieku.

## Czytelnicy piszą...

### DOKOŃCZYĆ BUDOWĘ KOTŁOWNI

Robotnicy, zamieszkujący Osiedle przy ul. Mogińskiej proszą Kierownictwo Budowy Osiedla o ostateczne ukończenie budowy kotłowni centralnego ogrzewania. Przysłać ni już przez administrację Osiedla palacze w związku z nieprzygotowaniem kotłowni tracą bezproduktywnie czas — a mieszkańcy marzną!

### OBIETNICE TRZEBA WYPEŁNIAĆ!

Pasażerowie linii autobusowej Kraków — Kobierzyn proszą o przejęcie powyższej linii przez PKS wgl. MPK. — Obecnie kursujący prywatny autobus często się psuje i nie może pomieścić wszystkich, oczekujących na przystankach. Prezydium MRN w Krakowie obiecało już kiedyś sprawę załatwić po myśli pasażerów. (koresp. Alek)

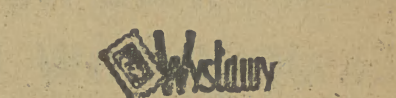
### NIE MARNOWAĆ CEGIEŁ

Przy ul. Kopernika 12 w renowacji z wywożeniem cegły. Jednakże zatrudnieni tam robotnicy nie zdają sobie widocznie sprawy z tego, jak cennym materiałem jest cegła. Rzucają ją bowiem bezbrakto na samochody ciężarowe, wskutek czego blisko 70% materiału ulega rozbiiciu.

Odpowiednie czynniki powinny przeprowadzić natychmiastową kontrolę w tym zakresie i w porę przeszkolzić marnotrawstwo. (rb)

## PONIEDZIAŁEK

Uciecha: „Małżeństwo Katarzyny” — godz. 16, 18, 20.  
Warszawa: „Miasto nieujarzmione” — godz. 16, 18, 20.  
Wolność: „Tchórz” — godz. 16, 18, 20.  
Chemik: „Aleksander Newski”, g. 19.  
Kino Dworcowe: od 16 do 24 „Piesń Prerii”, „Skrzydłach architektki”, „Wieża niwie mgieł”.



Otwarte od godz. 9 do 15 w niedzielę i święta od godz. 9 do 16.

„Kraków i Ziemia Krakowska” w dokumentumie archiwalnym, na Wawelu „Zbiory Archiwalnych”, ul. Piłarska nr 3.

„Przemysł artystyczny” oraz „Kobierce ludów azjatyckich” przy ul. Smoleńsk.

Muzeum Etnograficzne przy ul. Wolnica. Wystawy: wnętrza izby wiejskiej, warsztaty przemysłu ludowego i zdobnictwo izby wiejskiej.

Muzeum Archeologiczne przy FAU ul. św. Jana 22 — zbiory archeologiczne.

Dom Plastyków: Wystawa książki radzieckiej.

Pałac Sztuki: ZSRR — ostoja pokoju.

## POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie ratunkowe wydziału zdrowia WRN w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 1, telefon: 222-22 i 211-12 udziela pomocy przez całą dobę we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych Ambulatorium pogotowia czynne jest całą dobę.

## DYZURY APTEK

Floriańska 15, Rynek Gł. 13, Stradom 2, pl. Zgody 18, Łobzowska 20, Retoryka 1, Bronowice Małe, Wyspiańskiego 4.

## Komunikaty

Zespół dramatyczny Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji wystawia w dniu 29.10.1951 o godz. 19 w teatrze „Studio”, ul. Skarbowska 2, komedię Al. Fredry „Zemsta”.

## RADIO

### NIEDZIELA, 28.10.51

6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Melodie ludowe i pieśni masowe różnych narodów. 6.35 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.05 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka. 8.30 Wschodnia Radiowa. 8.50 Audycja SKRR. 8.55 Program dnia i komunikaty. 9.00 Koncert organowy w wykł. J. Kucharskiego. 9.30 Audycja dla dzieci w wieku przedszkolnym „Kłopoty ze snurówkami”. 9.45 Z cyklu wieś tańczy i śpiewa: „Zalesie” w opr. Stanisława Chrusielskiego. 9.50 udziałem zespołu regionalnego z Zalesia, pow. Limanowa. Pod kierownictwem Piotra Fronczyk. 10.00 Przegląd prasy. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Pociąg i muzyka. 10.30 Robotnicze zespoły wieśliowe przed mikrofonem. 11.10 Melodie operkowe. 11.40 Skrzynka Wszelkich Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek synt. w wykł. ork. rozgł. bydgoskiej, pod dyr. A. Reziara. 13.15 Z cyklu: „Sywłekt uczonych” — Miczurin. 13.25 Koncert rozrywkowy w wykł. malej ork. rozgł. śląskiej pod dyr. J. Liersza. 13.55 Transmisja z międzynarodowego spotkania piłkarskiego Dynamo (Tbilisi) — z reprezentacją Zrzeszenia Unia. 16.00 Koncert dla wsi i miasta. 16.25 Aud. z cyklu: Walczymy o plan pt. „Linie wysokiego napięcia”. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.20 „Tysiąc taktów muzyki”. 17.40 W. powiatowym Domu Kultury w Nowym Sączu — rep. 400. 18.00 Audycja Andrzeja Frasika. 18.00. Na fali humoru i satyry. 18.30 Koncert chopinowski. 19.00 Muzyka. 19.30 „Przyjaźni nowi bojonicy” słuch. 20.35 Melodie Dunajewskiego. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.25 Wiadomości sportowe. 21.30 Wieczorne serenade. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 4 aud. z cyklu: „Koncerty na instrumenty solowe i orkiestre” — Ludwik Van Beethoven: koncert fortep. es-dur nr 5 — płyty. 23.20 Serenade i kolysanki na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

### PONIEDZIAŁEK, 29.10.51

5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert poranny. 5.35 „Piosenka Zetempowska Warszawy”. 6.00 Program dnia. 6.15 Komunikaty. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Stylizowane widowisko. 7.00 Piosenki masowe i muzyka ludowa różnych narodów. 7.55 Wiadom. poranne. 11.45 Głos młodych. 11.52 „Piosenka Zetempowska Warszawy”. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Polskie ludowe piosenki w wykł. zespołu wokalnych. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 „Na swojej skąd nute” — gra zespołu harmonistów T. Wesolowskiego. 13.15 Poranek fah-cy dla wsi. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.15 Audycja ZNP. 14.30 „Parchomienko” — żołnierz rewolucji” odc. pow. W. Iwanowa. 14.30 Klasyczne utwory fortep. w wykł. St. Staniewicz. W programie Haendel i Mozart. 15.15 Audycja PCK dla chorych. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wschodnia Radiowa — Tusz 1. 16.20 Dziennik krakowski. 16.30 Stylizowane widowisko. 16.50 Audycja aktualna. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 11.05 Odpowiedzi. 17.45 17.15 Koncert solistów wykł. Joanna Święcińska-Myska — sopran, Zdzisław Roegner — skrzypce, Zbigniew Jęzewski — fortep. 17.40—17.50 „Okien satyryka”. 17.50—18.00 „Ruch świetliowy” — fel. red. Makyma Hana Stattera. 18.00 Mówią nasi korespondenci — w opr. Walerego Osmełdy. 18.20 Radiowa skrzynka techniczna w opr. inż. C. Klimczaka. 18.30 Wschodnia Radiowa — Kurs 2. 18.50 Audycja z cyklu: Arcydzieła muzyki kameralnej, kwintet Lili J. Bocównego. 19.20 Z frontu 6-latk. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowski orkiestry PR pod dyr. Stanisława Gajdecki z udziałem Zofii Kruszyńskiej — bas i Eugeniusza Ostrowskiego — baryton. 20.45 Wspomnienia robotnicze. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.25 Wiadomości sportowe. 21.30 Stanisław Moniuszko: „Halka”, opera w 4 aktach, w wykł. solistów, chór i opery poznańskiej pod dyr. W. Biedzińskiego. 23.30 Muzyka na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.



# Oklaskujemy piłkarzy Dynamo

## w czasie pierwszego treningu

### Doskonała kondycja zawodników radzieckich

(Korespondencja z Warszawy)

W PIĄTEK Dynamo Tbilisi miało pracowity dzień. Z rana piłkarze zwiedzili Warszawę. Przewodnikiem ich i opiekunem był przewodniczący Stół. KKF — Giedgowd, który zapoznał nas z mili mi gośćmi. Dynamowcom bardzo podobala się stolica — a szczególnie Trasa W—Z. Z rana udali się oni z wizytą oficjalną do ambasady ZSRR, a później powrócili do hotelu skąd po przebraniu się w sportowe dresy przybyli o godz. 12.45 na stadion WP.

## Ostateczny terminarz meczów z Dynamo

Na konferencji z kierownictwem ekipy radzieckiej Dynamo ustalono ostateczny program spotkań:

- 28 października — we Wrocławiu Dynamo Tbilisi — ZS Unia,
- 4 listopada — Dynamo Tbilisi — ZS Górnik w Zabrze,
- 11 listopada — Dynamo Tbilisi — CWKS w Warszawie,
- 5 listopada ustalona będzie ostateczna data meczu z ZS Gwardia w Krakowie i ewentualnego spotkania z ZS Włókniarz w Łodzi.

## Na stadionach świata

Sztokholm. Na krytych kortach Sztokholmu wydarzyła się wielka niespodzianka. Dwóch czołowych graczy Szwecji — Bergelin i Davidsson zostali pokonani! Porazką jest tym przykrejsza, iż Szwedzi są w przededniu meczu międzystrefowego o Puchar Davisa. Belg Washer pokonał Bergelina 6:4, 6:4, 2:6, 6:4, a Duńczyk Nielsen wyeliminował Davidssona w pięciu setach.

W grze podwójnej Nielsen, Washer pokonali Bergelina, Davidssona 6:4, 6:4, 6:3.

Mediolan. Na torze Vigorelli został ustanowiony nowy rekord godzinnej jazdy Ustanowił go amator — Włoch Aureggi, uzyskując 43 km 348. Poprzedni rekord, ustanowiony zaledwie przed kilkunastu dniami, należał do Włocha — Zucconelli — 43 km 102.

Paryż. W dniu 1 listopada francuscy piłkarze walczyli na dwóch frontach. Pierwsza drużyna spotkała się z Austrią w Paryżu, a druga z Turcją w Bordeaux.

Budapeszt. Ostatnie rezultaty lekkoatletów węgierskich są następujące: 100 m — Csanyi — 10,7 sek w dal Földesi — 7 m 20, met Nemeth — 57 m 39, oszczep Varszegy — 65 m 65.

Tokio. Konani przebiegł 110 m pł. w 14,4 s. Hasagawa uzyskał w trójskoku 15 m 48 (2).

Tallin. Valman poprawił o 1,5 m rekord juniorów ZSRR w rzucie oszczepem, uzyskując wynik 64,69.

W Tbilisi rozpoczęły się XIV mistrzostwa ZSRR w siatkówce z udziałem 48 najlepszych zespołów męskich i żeńskich.

Moskwa. W ciągu bieżącego roku liczba sportowców w ZSRR wzrosła o przeszło milion osób. W kołchozach powstało ponad 19 tys nowych kół sportowych.

ZDOBYWAMY

SPO

Docent który pozostał na korytarzu wskazywał teraz

otwarte drzwi pozostałym lekarzom, czekającym na kon-

ferencję. Schodzili się powoli, kończąc prywatne rozmowy,

śmiechy, papierosy. Docent wstąpił na swoje miejsce za

staniem, tam pozostał stojąc i ze splecionymi rękami ocze-

kiwał zebrania się grupy, mierząc spokojnie wzrokiem gra-

nicie sali Jego łagodne oczy łani, miały nie przemoc lecz

powagę, która regulowała nastrój wchodzących.

Zaraz za progiem rozmowy ustawały, lekarze zajmowali

miejsca bliżej lub dalej dopokola biurka — inni ustawiali

grupy krzeseł po bokach gabinetu.

Od śmierci profesora Maruzewicza docent Granicki kie-

rował kliniką, kontynuując pracę i szkołę swego wielkiego

mistrza. Przejął także od niego ów spokojny ton władzy,

budzący miłość i zaufanie młodszych kolegów. Docent nie

tylko uczył z katedry, Często można go było zobaczyć spa-

cującego po ogrodzie z tym lub innym spośród asysten-

tów. Omawiał z nimi przypadki chorobowe. Lecz lubił

także znać ich jak ludzi bliskich, wpływać na dobry układ

stosunków między nimi. Rozmawiał ze swoimi uczniami

o ich życiu prywatnym, zapytywał ich o konflikty, sprawy.

Był to sędzia surowy i obcy wobec zleń woli lecz był to

również opiekun, który używał swej pomocy słabszym,

naprostowywał drogi błądzących, godził zwądnionych. Stu-

żył on nieoszczędnie radą swą i oparciem wszystkim po-

trzebującym — słowem, był to nie tylko światły kierownik

szkoły i doskonały pedagog, ale i nauczyciel moralności so-

cialistycznej i przyjaciół tych, wśród których pełnił swą

służbę.

Gdy asystenci zasiedli, docent rozłożył ręce, potem zet-

knął na chwilę czubki palców i zaczął:

— Proszę kolegów. Sprowadza nas tu dzisiaj wyjątkowa

są celne podania. Przed każdym zagranieniem dynamowie oddający piłkę rozgląda się i podaje bez „kijania”. Widać bardzo szybką orientację oraz kocią po prostu zwrotność.

Trener Jakuszkin zatrudnia teraz bramkarzy za pomocą skrzydłowych, którzy przestali grać w „kijania”. Widać bardzo szybką orientację oraz kocią po prostu zwrotność.

BOMBARDOWANIE BRAMKI  
Jest na co patrzeć. Szczupły podobny do Pappa (wąsiki) — Gruzin bombarduje z wielką siłą i niebywałą precyzją. Każdy strzał wpada do regu bramki lub też o milimetr od poprzeczki.

Za chwilę do skrzydłowych i środ kowego napastnika dochodzą łącz nicy, wykazując także nieposłuszeństwo zdolności strzeleckie. Każda piłka strzelona jest nakryta, a postawa strzelającego — prawidłowa!

Siedzący obok nas kapitan ligo wej drużyny CWKS — Szczepański powiada:

— Trenują już dwie godziny, a biegają jak sarny. Kondycje nie są niesamowite. Widać, że to pierwszo rzędna drużyna, która do swej doskonałej formy i kondycji doszła uczciwą, solidną pracą.

Dynamowcy kończą trening. Scho dzą z boiska pokryci potem, wi dać, że traktują trening tak poważ nie, jak każdy mecz. (h)

## Rada Trenerów opracowuje plan szkoleniowy i klasyfikuje tenisistów

(Korespondencja z Warszawy)

GŁÓWNYM tematem dwudniowych obrad Rady Trenerów Tenisowych, które zakończyły się 26 bm. w Warszawie było opracowanie dalszego planu szkolenia Kadry Narodowej i utalentowanej młodzieży.

W treningu zawodników Kadry Narodowej, w nadchodzącym okresie zimowym, Rada Trenerów postanowiła położyć główny nacisk na ćwiczenia tych elementów gry, które są najłatwiej opanowane przez naszą czołową

Dotyczy to przede wszystkim serwowania gry przy siatce i smeczów. Prace treningowe prowadzone będą w zreszcie niać pod ogólnym nadzorem Rady Trenerów.

Długookresowy plan szkolenia kadry młodzieżowej obejmującej obecnie kilkunastu chłopców i dziewcząt w wieku 13 — 16 lat, obliczony jest na dwa lata. Juniorzy i juniorki będą trenować w swoich zrzeszeniach w myśl ujednoliconego systemu. W ciągu roku przewidziane są trzy wspólne obozy treningowe: na wiosnę, w zimie i trzytygodniowy w lecie.

Duży nacisk położono na konieczność uprawiania sportów pomocniczych jak np. gimnastyka i lekkoatletyka. Podkreślono również konieczność ściślejszej współpracy między wojewódzkimi radami trenerów a radą centralną przy GKKF.

Na podstawie wyników uzyskanych w minionym sezonie Rada Trenerów uaktualniła listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistów polskich:

Seniory: 1) Olejnik, 2) Hebda, 3) Piątek, 4) Radzio, 5) Lelch, 6) Niestroj, 7) Tłoczyński, 8) Buchalik, 9) Beldowski, 10) Chytrowski.

Seniorki: 1) Jędrzejowska, 2) Popławska, 3) Jaśkowiakówna, 4) Rudowska, 5) Krwaczynska.

Juniorzy: 1) Kulawik, 2) Ditrch, 3) Naumowicz, 4) Filipek, 5) Mraczek.

Juniorki: 1) Ryczkówna, 2) Kubalanka, 3) Panasiuk, 4) Lelchówna, 5) Witkówna.

## Ozierow na zebraniu aktywu tenisowego

MISTRZ tenisowy ZSRR — Ozierow, który wraz z piłkarzami w charakterze spikera radiowego przyjechał do Polski, w piątek był obecny na posiedzeniu aktywu Sekcji Tenisowej GKKF w Warszawie. Ozierow wygłosił przemówienie na temat szkolenia tenisistów w ZSRR, opieki nad młodzieżą tenisową, roli trenera itd.

Na zakończenie Ozierow opowiadał o wrażeniach z ostatnich mistrzostw tenisowych w ZSRR. Po wzięciu na miarę, że mistrzostwa wyłoniły dużą ilość młodych, utalentowanych tenisistów. Do najbar dziej uzdolnionych Ozierow zalicza — Frydlanda, który w czasie mistrzostw pokonał mistrza ZSRR z roku 1950 — Niegrebickiego. Ozierow klasyfikuje Frydlanda na czwartym miejscu za sobą, Niegrebickim i Andrejewem. (g)

## Sztangiści radzieccy przybywają do Polski

26 bm. wyjechała z Moskwy do Warszawy grupa radzieckich ciężkoatletów, która z okazji Miesiąca pogłębiecia przyjaźni polsko-radzieckiej rozegra w Polsce kilka towarzyskich zawodów w podnoszeniu ciężarów.

W skład ekipy radzieckiej wchodzi czeladź sztangiści, wielokrotni rekordziści świata z mistrzostw spor tu Nowakiem, Duganowem, Łopatinem i Miedwiejewem na czele.

Kierownikiem drużyny jest Smolin.

## Dokąd dziś pojedziemy?

PIŁKA NOŻNA  
Godz. 14.30 — boisko WP przy ul. Bro nowickiej: Górnik Wałbrzych — OWKS Kr (o wejście do I ligi).

O NAGRODĘ POKOJU  
Godz. 12.30 — boisko Kolejarska przy ul. Grzegorzki: Unia Kr — OWKS Kr II (spotkanie finałowe).

SIATKÓWKA  
Godz. 8 — sala gimnastyczna MDK przy ul. Krowoderskiej: dalszy ciąg turnieju siatkówki o „Puchar Pokoju”.

KOSZYKÓWKA  
Godz. 9.30 — sala gimnastyczna W. K. K. F. przy ul. Manifestu Lipcowego — rozgrywki o mistrzostwo klasy Miejskiej według następującego programu: Unia Krowodrza — Kolejarska Kr (drużyny żeńskie), Spójnia — Ogniwo Bronowice (męskie), AZS — SKS Technikum (męskie), Gwardia — Unia Borek (męskie).

ZEGLARSTWO  
Godz. 9 — zalew Bagry w Prokocimiu: Jesienne regaty żeglarskie.

SPORT MOTOCYKLOWY  
Godz. 11 — stadion Gwardii w Nowej Hucie: gymkhana motocyklowa organizowana przez kolo sportowe Stal przy ZBMIA.

BOKS  
Godz. 19 — hala WKKF przy ul. Zwirzyńskiej.

GUARDIA — KOLEJARZ  
(O mistrzostwo klasy miejskiej).

Granicki nie posiadał bowiem zupełnie pychy, tak często zbiegającej się z władzą. — To jest — mówił — owa pacjentka znana kolegom z konferencji majowej. Joanna Witkowska.

W tej samej chwili, zaledwie o ścianę obok doktor Wiktor wyciągnął rękę w stronę drzwi i dał znak, aby wprowadzono wózek.

Pielęgniarki przetoczyli przez próg gumowe kółka. Studenti zblizyli się bezszelnie i pochyliili nad chorym.

Chwila kontaktu wywołuje się z trudem. Halucynujący przedstawia wzrok z odległości coraz bliżej i bliżej, aż wreszcie można widzieć wyraźnie, że kontemplanuje twarz doktora.

— No?... Co panie Karolu?... Co panu jest? — mówi wyraźnie doktor.

Rozdzierający krzyk. Pierś faluje, twarz złana potem mieni się i, ślaczem sprzecznych uczuć.

— Puścić... Puścić!

Panie Karolu! Dlaczego pan się tak szarpie? Przecież nie się panu złego nie dzieje.

Przez chwilę oczy chorego sprawdzają tożsamość twarzy dostrzeżonej nagle pośród chimer. Teraz znów gryzie usta, marszczy czoło, jakby sobie coś przypomniał. Nagle bełkoce rozpaczliwie:

— Panie! Przecież pan mówił, że będzie dobrze.

— Naturalnie! Wszystko będzie dobrze! Czego pan się tak martwi?

— Puścić! — Ika. — Oni mnie zabiją!

— Nikt pana tu nie skrzywdzi! — mówi doktor, patrząc sugestyjnie w oczy chorego. — Nic panu tu nie grozi. Niech pan się uspokoi.



Groźnym napastnikiem zespołu fińskiego TUL był przy łącznik Salo, który często niepokoił bramkarza krakowskiego Bębena. (Foto Jarochowski)

## WIECH

## Miłość zwycięża

WARSZAWSKIEJ jesieni nie podobna sobie wyobrazić bez wyścigów konnych. Jesteśmy na Służewcu. Za chwilę bomba pojedzie w górę. Przy kasach gorączkowy ruch, ostatnie narady strategiczne.

— Niech ja skonom. „Orkan” przychodzi jak chce.

— A ja gram „Baska”.

— Gorączknie masz Miłus? Piątka nie ma tu prawa przegrać.

— A ja gram dwójki.

— Wariat, ciężko chory facet, ofiarą nalołów Orkan idzie tu parfors, czyli na dużą forę — kupuj piątki! tam i nazad, z góry i z dołu!

— A ja gram dwójki!

— Dwójki, dwójki — przeciętn ten lach do Konaletto na bryzoli ki z cybulką tylko się nadaje!

Na dobiek żokiej z wieczną ondułacją na niem siedzi, wybryk natury, damska obsługa, panna Urszula!

— Właśnie dlatego ja gram. Ale nie rozchodzi mnie się o nowość nie dlatego, że to pierwszy w Polsce żokiej z loczkami... ale nie mogie inaczej — sprawa sercowa. Jak żem na galopach zobaczył pierwszy raz te blondyne przy kości, leże bez wyjścia.

Przestałem się znać na koniach, gwizdać na wyplaty — miłość i tylko miłość mnie tu sprowadza. Czyż w tych warunkach mogie grać Orkana? Skarz mnie Bóg nie mogie.

— A ja ci mówię graj piątkie, Miłku!

— Nie mogie, Feluś. Na Urszulki stawiam całą forę!

— I owszem — postawimy na te twoje Urszulki, ale nie dzisiaj.

— A kiedy?

— Jak będzie konkurs gotowania na gazie. Zrozum, że idętyto, że tu żartów nie ma, tu się o gotówkę rozchodzi. Taki Michalczyk da wygrać facetce przebranej za żokiejka! Taki Lipowicz pozwolił się wykiwać aniołkowi w kolezykach! Do kogo ta mowa? Mów do koguta!

Masz tu moją dole, kupuj piątkie do silny tylko żywo, bo już już zamykają. Bomba w górę! Ja lece do parkanu.

I pan Feluś leci. A pan Mićcio podchodzi do kasy!

— Trudno, młecz serce. Proszę piątkie tam i nazad...

Przeciągły dźwięk. Trzask zamkniętych okienek kasowych.

— Bomba na dół!

— Thum graczy faluje.

— Poooszy.

— Dawaj Michalczyk, dawaj...

— Piątka! piątka! piątka!

— „Orkan” dawaj! „Film”!

„Film”! „Tosto”! „Tosto”.

— „Bask”, „Bask”, „Bask” idzie pierwszy.

— Tak pierwszy od Piaseczna.

— Urszula dawaj! dawaj! Urszula!

— Urszula tu będzie, ale na jutro wieczór.

— Ona może zasnuwać, ale na maszynie do zycia. Zostala się!

Pan Oleś ścisła nerwowo ramie pana Mićcia:

— Michalczyk, Michalczyk wylazi. Michalczyk ma wygrany wyścig. Leć do kasy!

— Feluś, bij mnie w morde.

— Za co? Michalczyk wygrywał!

— No tak, ale ja postawiłem na Urszulki, przetrzymałem w ostatniej chwili.

— Co? Co! Zabił mnie, zamordował, z torbami puścił! Taką forę z kieszeni mnie wyrwał.

— Trudno, miłość, nasz zgnubił!

— Ty się kochaj na swój rachunek, nie za moje pieniądze!

— I jak ja łachudro wziąłeś, z dołu czy z góry?

— Tam i nazad, Feluś!

— Mogiła! Clemna mogiła! Nagle tłum się zakotłosał:

— Dwójka, dwójka, dwójka wychodzi. Bask, Bask, Bask.

Pan Mićcio wskazuje na pana Oleśia:

— Dawaj — Urszula, Urszulka, Urszulucha! Zapychaj!

— Pierwsza! U-r-s-z-u-l-a. Pierwsza!

Pan Mićcio osuwa się na ziemię:

— Feluś, bij mnie w morde.

— Za co?

— Chce się przekonać, czy to nie sen. Urszula! Urszula! Urszula!

Tłum nieco wyje:

— Bierz, bierz, bierz! Przyszła, przyszła, przyszła francuzem! Nalata jak chciała tyle koni. Będzie duża wyplata!

— Leć do kasy!

— Co ja ci, mówilem, miłość zawsze zwycięża!

## Zakończenie sezonu motorowego

Sekcja motocyklowa krakowskiego Ogniwa organizuje dziś w niedzielę 28 bm. doroczne zakończenie sezonu motorowego w Niedzowie k. Gdowa.

Zbiórka zawodników o godz. 8 w Podgórzu pod fabryką „Krysztal”

W grupie pierwszej tytuł przewodnika tabeli zdobył mistrz I Ligi Szachowej na rok 1951 — Kolejarska Kraków, w grupie drugiej pierwsze miejsce zajmuje ZKS Ogniwo, w trzeciej Włókniarz a w czwartej Spójnia.

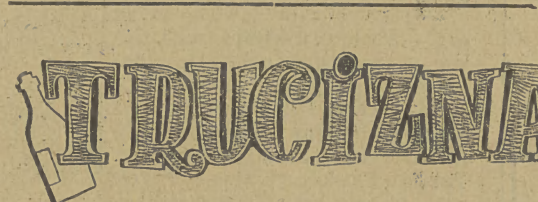
W ostatnich spotkaniach Kolejarska pokonał Unię Krowodrę i koło sportowe przy CZPM w identycznym stosunku 8:0, Ogniwo wygrało z kółem sportowym Spójnia przy MHD 6,5:1,5 pkt. a Spójnia odniosła zwycięstwo nad kółem sportowym Ogniwa przy Kr. Przed. Robot Elektrycznych 8:0. (ww.)

## Zebranie trenerów, piłki koszykowej

W poniedziałek dnia 29 bm. odbędzie się w sali WKKF przy ul. Basztowej zebranie trenerów, instruktorów i sędziów piłki koszykowej.

Początek zebrania o godzinie 10.

## Stanisława Sznaper - Zakrzewska



sytuacja i proszę, aby koledzy wszyscy zrobili jak największy wysiłek w celu otrzymania wspólnego wniosku, co do pacjentki Joanny Witkowskiej. Proszę kolegów o zadanie sobie maksymalnego trudu abyśmy mogli wspólnie wydać właściwy sąd. Chodzi o życie człowieka.

Teraz wyciągnął rękę w stronę pielęgniarki i dał znak, aby wprowadzono wózek.

Pielęgniarki przetoczyli przez próg gabinetu gumowe kółka. Lekarze zblizyli się bezszelnie i pochyliili nad chorą. Leżała z głową przegiętą wstecz, mokre, zlepięne włosy wily się po poduszce. Twarz miała prawie siną, oczy o wywróconych białkach, w spieczonych wargach gotowała się piana.

Przez chwilę wszyscy utkwili wzrok w twarzy docenta. Chora jako szczególnie trudny przypadek pozostawała pod jego specjalną opieką i było zagadką dlaczego zwolywał w jej sprawie konferencję. Może tylko pragnął raz jeszcze pokazać swym asystentom ten status,\*) lecz nie było też wykluczone, że po prostu chciał zasięgnąć ich rady. Docent

\*) Status — stan.